

Ochotniczo lecz nie za darmo

Data publikacji: 6.11.2008 13:00

□

Jeszcze tylko do końca roku członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych będą funkcjonowali na zasadach wolontariatu. Od przyszłego roku za udział w akcjach ratunkowych i szkoleniach będą pobierali ekwiwalent.

Wójtowie i burmistrzowie powiatu cieszyńskiego na spotkaniu w Istebnej ustalili, że członkowie OSP za godzinę akcji bojowej otrzymają wynagrodzenie w wysokości 12 zł oraz 8 zł za udział w szkoleniu. – Musieliśmy wyważyć zarówno możliwości finansowe gminy, jak i ilość strażaków należących do OSP. Przewidujemy, że w przyszłym roku wydamy na ten cel dodatkowo kilkadziesiąt tysięcy złotych – mówi Bogdan Ficek, burmistrz Cieszyna.

Ekwiwalent za udział członków Ochotniczych Straży Pożarnych w akcjach ratowniczych i szkoleniach został podjęty uchwałą sejmiku na wniosek wicepremiera Waldemara Pawlaka. Jednak wysokość tych ekwiwalentów mają ustalać rady gmin. Górną granicę ustawodawca przewidział w wysokości niepełna 17 zł.

Pomysł przyznania ekwiwalentu jest kolejnym przywilejem dla OSP wywalczonym przez obecnego wicepremiera. Kilka lat wcześniej Pawlakowi udało się przeforsować projekt zezwalający na wydawanie jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych.

(zac)